

ROK-A 17 niedziela zwykła

Mt 13,44-46

Jezus opowiedział tłumom taką przypowieść: Królestwo niebieskie podobne jest do skarbu ukrytego w roli. Znalazł go pewien człowiek i ukrył ponownie. Uradowany poszedł, sprzedał wszystko, co miał i kupił tę rolę. Dalej, podobne jest królestwo niebieskie do kupca, poszukującego pięknych perel. Gdy znalazł jedną drogocenną perłę, poszedł, sprzedał wszystko, co miał i kupił ją.

Zachować blask perły naszej wiary

Jezus Chrystus opisuje królestwo Boże przy pomocy różnych obrazów i przypowieści, aby człowiekowi w bardzo przystępny sposób ukazać wartość przynależności do Bożej wspólnoty. Porównuje królestwo do zasiewu, do ziarna na dobrym polu, do ukrytego skarbu, do poszukiwanej przez kupca drogocennej perły. Królestwo nie zostaje porównane do jakiegoś spektaklu, do czegoś już gotowego, o byłoby do naszej dyspozycji, z czego moglibyśmy korzystać. Królestwo Boże nie jest czymś statycznym, ale dynamicznym. Za tym królestwem trzeba się ciągle opowiadać. Chodzi o to, by iść, szukać, pracować, wybierać, czegoś się wyrzeknąć, coś poświęcić, zaangażować się. Każdy z nas, gdy zdecydował się wejść do tego królestwa wspólnoty Bożej, widząc drogę ewangeliczną jako drogę bardzo cenną, jak perła, ma się nią radować. Wiemy, że z wielu spraw musieliśmy zrezygnować, by utrzymać perłę naszej wiary.

Znana jest i przejmująca scena przesłuchania Edyty Stein przez gestapo. Zapytano ją o dane personalne, datę i miejsce urodzenia, które przecież dobrze znano. Wtedy ona zapytała przesłuchujących: *A może chcecie znać datę mojej śmierci?* Dalej zaś mówiła: *Pierwszy raz umarłam, gdy przestałam się modlić. Potem umarłam dla mojej rodziny, gdy poznałam Ewangelię i przyjąłam chrzest. Potem umarłam i wyrzekłam się mojego przyjaciela, Hansa, bo znalazłam i poznałam Kogoś. Od tego czasu „żyję już nie ja, ale żyje we mnie Chrystus”.* Edyta Stein mówiła o perle, którą odnalazła. Chrystus, Ewangelia, królestwo Boże stały się dla niej drogocenną perłą.

Wierze współczesnego człowieka zagrażają różne sytuacje, z których trzeba zrezygnować. Pojawiają się różne niebezpieczeństwa utraty tego skarbu, perły wiary. Osiada na niej, jakże często, kurz codzienności i zakrywa pierwotny blask perły. Czasem jest to proces powolny, ale niszczący. Powoli dochodzi do tego, że zamieniamy drogocenną perłę bycia w Chrystusowej wspólnocie w na nie przemyślane interesy. Naszą drogocenną przynależność do Chrystusa zamieniamy na łatwy i marny konformizm. Rezygnujemy ze specyfiki chrześcijańskiego powołania, dostosowując się do panującej mody, ideologii. Wolność zamieniamy na okruchy różnych przywilejów czy żenujących podarków. Myślącą głowę zamieniamy na maszynę do rozpowszechniania popularnych haseł i sloganów. Szczerłość wymieniamy na kalkulację, aprobatę sumienia - na poklask, modlitwę - na zewnętrzne praktyki, odważne świadectwo - na karierę, Boga - na Jego namiastki. Każdy z nas, otaczając się w swoim otoczeniu, patrząc na swe prywatne sprawy i interesy, mógłby uzupełnić tę listę zamian, sprzedaży perły wiary. Prośmy Boga, by nas zachował od nieprzemyślanych i lekkomyślnych zamian cennej perły naszej przynależności do Chrystusa.